CZĘŚĆ XXVII. № 28. ROK 14. (1843).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Glucksberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszenłem do mieszkań, 50 r. ass. *Połroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, $\frac{9}{21}$ KWIETNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{8}{20}$ *Kwietnia.*

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 27 Marca mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy Dowodzca Nawagińskiego pieszego pułku Jenerał-major *Połtinin.*

— Przez takiž Reskrypt z d. 28 tegož m. mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy Naczelnik Sztabu J. C. Wysokości w Zarządzie wojskowych zakładow wychowania, Jenerał-major *Rostowcow.*

— Najłaskawiej rozkazano sprawować obowiąski Oberprokurorów Rządz. Senatu: 2 Oddziału 6 Departamentu, zostającemu w biurze Ober-prokurorskiém Radzcy Stanu *Bestużew* i 8 Departamentu, zostającemu w takimže Biurze Radzcy Stanu *Zubkow.*

— Na przedstawienie P. Ministra Oświecenia i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć, w d. 2 Marca b. r. z liczby wybranych przez szlachtę kandydatów, raczył zatwierdzić na trzylecie, starszego z nich, Szambelana Dworu hrabię Xawerego *Grabowskiego*, Kuratorem honorowym Gimnazyum Gubernijalnego Grodzieńskiego.

— Zostający bez miejsca (не у дѣлъ) Radzca Stanu Serg. *Komowski* mianowany najłaskawiej (16 Marca) Pomocnikiem Sekretarza Stanu w Radzie Państwa.

— Naczelnik oddziału Kancelaryi Komitetu Ministrów Rz. Radzca Stanu *Kryłow*, na własną prośbę otrzymuje dymisyą z pensyą, o której najłaskawiej dany jest osobny rozkaz Ministrowi Skarbu.

— W ciągu zeszłego Marca przejechało po drodze żelaznej Carskosielskiej 29,866 osób i zbiór wyniosł 11,338 rub. 35 kop. srebrem.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *11 Lutego.* Z ogłoszeniem, iż odległość stacij Pokrowskiej i Płatowskiej na Niżegorodskiem szosse, wynosi nie 16 wiorst, lecz 20.

2) *25 tegož m.* O tém iż licytacije na odbywanie powinności ziemskich, stawienie podwod i t. p., jeżeli się dotyczą samych tylko włościan skarbowych, mogą się odbywać w okręgowych zarządach Dóbr Państwa i w Rządach włościowych.

3) *13 Marca.* Z ogłoszeniem roskazu N. Cesarza aby w cytowaniu artykułów Układu Praw, po numerze cytowanego artykułu dopisywać wyrazy *Изданіе 1842 года* (Wydanie 1842 r.).

4) *18 tegož m.* Z ogłoszeniem woli Monarszej, aby władze cywilne uwiadamiały Departament Audytoriatu o cywilnych osobach, oddawanych pod sąd cywilno-wojenny.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 7 Kwietnia. 1 b. m. było uroczyste posłuchanie w pałacu Buckingham, na którem Xiążę Następca Wirtembergski był przedstawiony Królowej Jmci i Xięciu Albertowi przez Ministra Spraw Zagranicznych. Wprędce potém Xiążę Albert odwiedził W. Gościa; wieczorem był dla niego obiad u Królowej.

—Posiedzenia izby Niższej 4 i 6 b. m. przedstawiły nieobojętny interes. Na pierwszém z nich lord Ashley prze-

łożył swój wniosek o zniesieniu handlu opium i dopiero po długich rozprawach zgodził się na jego cofnienie w skutek oświadczenia pierwszego Ministra Sira Rob. Peel, że przyjęcie przez izbę jakiegokolwiek w tym przedmiocie postanowienia szkodliwy mogłoby wpływ wywrzeć na toczące się w tej chwili z Chinami układy. 6 Kwietnia P. Buller przedstawił wniosek o uchwaleniu adresu do Królowej względem przyjęcia przez Rząd systematu Kolonizacyi na wielką skalę, lecz również cofnął go po długich pełnych interesu rozprawach, w których wszystkie strony zgodziły się że ten przedmiot należy zostawić zupełnie Rządowi samemu, który go rozważy z należytą dojrzałością.

— Ogłoszony został wykaz dochodów skarbowych za kwartał kończący się 5 Kwietnia; stawi on wypadki nader zaspakajające; na tym kwartale było 1,200,000 f. st. przewyżki dochodu w porównaniu z odpowiednią epoką roku zeszłego.

Na posiedzeniu tejże izby 31 Marca, na porządku dziennym stało powtórne odczytanie billu kompanii angielskiej fabrykacyi zegarków.

P. Ellice złożył prośbę z Coventry przeciw billowi. Proszący błagają izbę o nietworzenie monapolium wprzód nim dowiedzioném będzie że bill uświęca nowy wynalazek. Mniemany wynalazek, stanowiący przedmiot billu był już podwakroć doświadczany w Paryżu i Wersalu i obie proby nie powiodły się. Chodzi w nim o wyrabianie sztuczek zegarkowych za pomocą machin.

P. Ward utrzymuje, że za pomocą tego mechanizmu za 36 zegarków które się wyrabiają zwykłemi sposobami można ich sporządzić 200 w tym samym przeciągu czasu. Dwa apparaty zastąpiłyby z łatwością 300 robotnika. Według wniosków billu patent byłby dawany tylko 12 osobom stowarzyszonym. Wprowadzenie tego sposobu przywróciłoby utraconą przez Anglią wyższość nad fabrykami Genewskiemi. W skutku krótkich rozpraw bill został odrzucony 77 głosami.

Po zamienieniu się izby w Komitet Subsydiów udzielone zostały summy na różne przez Rząd żądane przedmioty. Pułkownik Sibthorpe wniosł odrzucenie zażądanych na komitet jeneralny o ubogich 56,800 funt. sterl. kilku członków poparło ten wniosek, który wszakże wzięty na głosy odrzucony został 96 głosami przeciw 14.

— Podług gazety *Sun* w bieżącym roku należy się spodziewać bardzo znacznej emigracyi z połączonych Królestw W. Brytanii mianowicie robotników z fabryk hrabstw Dorset, Devon i Bedford. Emigranci Szkoccy chętniej udają się do Kanady, a angielscy i irlandscy do Stanów Zjednoczonych.

— Kontr-admirał Curti wyjechał w tych dniach do Malty gdzie obejmie dowodztwo nad tameczną stacyą morską na miejscu admirała Louis.

— Otwarta została ze zwykłą uroczystością droga żelazna przeznaczona dla hrabstw wschodnich i prowadząca z Londynu do Colchester.

— Okręt linijowy *Radney* wypłynął do Przylądka Dobrej Nadziei, dokąd powiozł 9 pułk dragonów i kompaniją artylleryi.

— Jeden z naczelnych astronomów obserwatorium w Cambridge utrzymuje i dowodzi najmocniej że światła strefa która sią ukazuje od niejakiego czasu na zachodniej stronie nieba nie jest bynajmniej kometą.

Paryż 6 Kwietnia. Na dziewięciu biurach czyli wydziałach izby Deputowanych ośm oświadczyło się przeciw odczytaniu wniosku P. Odilon Barrot we względzie praw Wrześniowych. (Patrz numer poprzedz.)

— Spodziewają się mocnego oporu w izbie przeciw wnioskowi Gabinetu o ustanowieniu godności Ministrów Stanu. Do rozstrząśnienia tego projektu Kommisya nie jest jeszcze całkowicie złożona; braknie czterech członków.

— Znany Członek izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych P. Wise mianowany zosłał Ministrem tej Rzeczypospolitej przy Dworze Francuzkim.

— Choroba *gryp* znowu się zjawiła w Paryżu. We wszystkich szpitalach, w wojsku i nawet między mieszkańcami jest mnóstwo nią dotkniętych.

— 28 Marca przybył do Tulonu statek parowy *Styx* który opuścił Alger 25 tegoż m. Przywiozł on nowiny późniejsze od depeszy Wielkorządzcy jenerała Bugeaud i wcale niepomyślne. Z listu pisanego z Cherchell 19 Marca daje się widzieć, że wyprawa jenerała de Bar, mająca na celu ustanowienie władzy Ben-Omara, mianowanego przez Rząd francuzki agą pokolenia Beni Menacer, na miejsce zdrajcy Kadionel Berkani, spełzła na niczém. Kolumna wyszedłszy z Cherchell 9 Marca, znalazła całe pokolenie w stanie buntu, i przez pierwsze sześć dni marszu była bez przerwy napastowana przez mieszkańców, którzy przed dwoma miesiącami byli sprzymierzeńcami francuzów. Araby, trzymając się linii gór, nieprzestawali dawać ognia na skrzydła i tylną straż kolumny. Nakoniec 14 t. m. po uporczywej bitwie ze znacznym oddziałem pod wodzą Bei Aissa el Berkani jenerał de Bar musiał odstąpić swego zamiaru i nazad się zwrócić. Kolumna wróciła do Cherchell 18 Marca, straciwszy nieco ludzi; nieprzyjaciel poniosł znaczne straty, ale skutek moralny tej poronionej wyprawy jest bardzo niepomyślny, gdyż aga mianowany przez Abdel Kadera utrzymał się na swojém miejscu i Emir nieomieszka skorzystać z tego dla ożywienia ducha swoich zwolenników.

— Kometa (jeżeli kometa) zauważana była w Algerze 7 Marca.

— Twierdzą że jen. Bugeaud nie przybędzie do Paryża przed końcem roku bieżącego. Ma on zamiar dzielnie posuwać kroki wojenne przeciw Arabom przez całe lato tak iżby Abdel Kaderowi odebrać ostatnie środki ratunku.

— Odebrano wiadomości z Kayenny po 12 Lutego; trzęsienie ziemi które takie klęski sprawiło na wyspach Antylskich niedało się bynajmniej uczuć w tych kolonijach.

— Nadzwyczajny process zajmuje w tej chwili uwagę publiczności. W liczbie osob które zginęły w katastrofie zdarzonej 8 Maja zeszłego roku na drodze żelaznej Wersalskiej znajdowali się pan i pani Peysselon. Było to młode małżeństwo które zawarło między sobą zapisy całego majątku na przeżycie. Wypada więc zagadnienie, przełożone przez strony interesowane na rozstrzygnienie lekarzy: który z małżonków przeżył choć na jednę chwilę drugiego? który choć na jednę chwilę był panem całej fortuny? Od rozwiązania tego pytania zależeć będzie: czy spadek ma przejść do krewnych męża, czy żony.

— Xiążę Kapui z małżonką (lady Penelope Smith) przybył do Paryża.

— Journal des Debats umieścił list jednego oficera, który miał udział w wyprawie do wyspy Otahiti: «Kiedyśmy przybyli (mówi oficer) i tubylcy przynieśli nam owoce, zdziwiliśmy się iż nie znają handlu wymiennego, i niemożna było płacić im, jak innym dzikim, małą ilością tabaki. Tu wartość mają tylko gotowe pieniądze z których najmniejszą monetą jest real hiszpański lub półszyling angielski. Kraj to jest nadzwyczaj żyzny i wewszystko obfity, plemię mieszkańców odznaczającej się piękności. Jeden tylko brzeg wyspy jest zaludniony i cała wyspa nie liczy nad 8,000 mieszkańców. Teraźniejsze poddanie się Francyi winniśmy angielskim misyonarzom-metodystom, który odstręczyli umysły krajowców nadzwyczajną surowością religijną; zmuszają oni chodzić codzień do Kościoła, a w święta niepozwalają nawet gotować jedzenia. Słuchają tych misyonarzy jedynie z pobudek strachu. Zajęcie przez nas wysp Markizy wielkie tu uczyniło wrażenie i przekonało jak są nieprawdziwe wieści, które rozpuszczali o słabości naszego Rządu. Katolicy tu są bardzo nieliczni, albowiem misyonarze metodyści ciągle przeciw nim działali. Dotąd krajowcy byli nieprzyjaźni francuzom, wyrządzali im wszelakie krzywdy, niszczyli plantacye i nawet śmiercią grozili. Za przybyciem admirała Dupetit Thouars, pierwszym jego krokiem było zażądanie wynagrodzenia 10,000 dollarów na rzecz poddanych francuzkich; Królowa i wodze pokoleń zrazu odmówili. Admirał dał do namysłu dwie doby, po których miał rozpocząć kroki nieprzyjacielskie; w tenczas to Królowa Pomaré z wodzami uradzili zamiast żądanego wynagrodzenia poddać się pod opiekę Francyi. Admirał rozkazał natychmiast wywiesić na wyspach Tahitskich banderę francuzką, mianował Konsula Kommisarzem Królewskim i dodał mu dwóch oficerów marynarki dla złożenia tymczasowego Rządu.»

Wyspa Tahiti jest główną z Archipelagu wysp Towarzyskich; leży na oceanie spokojnym, na południowej połkuli, pod 150 i 156 stopniem długości zachodniej i 16 i 18 stop. szerokości południowej. Poraz pierwszy odkryta była w 1606 roku przez hiszpana Kiros, który ją nazwał *Sagitaria;* w 60 lat poźniej kapitan angielski Wallis nazwał ją wyspą Jerzego, w 1768 r. Bougainville zajął wyspę w imieniu Króla francuzkiego i dał jej nazwanie Nowej Cytery, naznak piękności kraju i na pamiątkę rozkoszy jakich tam ekwipaż jego okrętu używał. W 1760 Cook zwiedził Tahiti, przywrócił jej właściwe imię i cały Archipelag nazwał wyspami Towarzystwa, na cześć Królewskiego Towarzystwa Londyńskiego, co się dotąd zachowało.

Równie jak wyspy Markizy, archipelag ten jest początku wulkanicznego, lecz według wszelkiego podobieństwa wcześniej powstał i wcześniej się zaludnił. Pochyłości gór, ciągle podmywane tropikowemi deszczami i pałającém słońcem, osypywały się przez wieki i utworzyły, przy spółdziałaniu koralowych polypów, szereg nadzwyczaj płodnej ziemi. Tahiti w szczególności stawi taki obraz: właściwie składa się ona ze dwóch konicznych gór, połączonych bagnistym wąwozem, napełniającym się często wodą przy wysokich przypływach morza. Większy półwysep jest okrągły i ma około 10 mil średnicy, mniejszy jest owalny, na 6 mil długi, 4 szeroki; wąwoz ma milę szerokości. Cała wyspa okrążona łańcuchem skał koralowych, który wstrzymując nawał morza, tworzy dokoła wyspy jakby obszerne, zawsze ciche jezioro, ze znaczną liczbą portów; celniejszych liczą do 24, obszerne są i głębokie, mogą mieścić największe okręty.

Klimat Tahiti sławny jest ze swej łagodności; termometr Réaumura rzadko tam się podnosi nad + 27 a nigdy nie spada niżej + 15. Wszystkie płody tropikowe rosną tu najwyborniej i tu przeniesione ulepszają się w gatunku. Dotąd trzcina cukrowa Otahitska jest najlepsza i nią wznawiają wyniszczone Antylskie plantacye. Nadto rośnie tu drzewo chlebowe, kokosy, banany, maniok i t. d. Ptastwo nader obfite i wody wybornej dostatek.

Czyste plemię tubylców jest uderzającej piękności, cerę mają raczej ogorzałą niż miedzianą. Mężczyzni wysokiego wzrostu i pięknego składu ciała, kobiety mniejsze, lecz szczególniej kształtne i mniej ciemnej płci niż mężczyzni. Niemasz porównania między niemi i kobietami wysp Markizy, przy których wyglądają jak kobiety Europejskie. Ubior ich jest bardzo prosty, składa się ze sztuki materyi obwiniętej dokoła stanu i spadającej do kolan; głowę jednak stroją starannie w kwiaty i inne ozdoby; mają długie jedwabiste włosy.

Mimo tak sprzyjające okoliczności miejscowe, wyspiarze ci są dziś w stanie godnym litości. Natura nie utraciła swoich wdzięków, lecz zamiast obrazów pierwiastkowej szczęśliwości tak żywo odmalowanych przez Cooka i Bougainville, podróżny widzi dziś na Otahiti nędzę i zepsucie. Zetknięcie z tak zwaną cywilizacyą miało smutny wpływ na dobrodusznych mieszkańców; dało im w ręce oręż, którego użyli na złe, zapoznało z chorobami które tysiące ofiar porwały, wszczepiło w nich nasze przywary, lecz nie udzieliło siły i działalności pelorowanych narodów. Sama religia dotąd niemiała na nich dobroczynnego wpływu; tahitanie poznawszy christianizm pod surową, ledwo że nie przerażającą formą metodystowskiego mistycyzmu, upadli na duchu przy rozpamiętywaniu swoich niedoskonałości, lecz nie nabyli siły do poprawienia się; znalezli się poniżonemi we własnych oczach

lecz niemogli pojąć całej godności Człowieka, odkupionego krwią ukrzyżowanego Boga. Z listów Królowy Pomaré do admirała Dupetit Thouars daje się widzieć, że ani ta władczyni, ani przedstawiciele narodu, nie znają głównych prawd wiary chrześciańskiej i wystawują sobie Boga pod pojęciem istności strasznej i mściwej. Mało na tém; angielscy misyonarze przynieśli na Otahiti wojnę pod najzgubniejszą jej formą, wojnę religijną. Wszystkie te przyczyny sprawiły że ludność, którą Cook cenił na 100,000 a Forster na 145,000, wynosi teraz niewięcej nad 8,000 mieszkańców.

Należy się spodziewać że stan ten rzeczy przemieni się ku lepszemu z ustaniem wyłącznego wpływu metodystów, ku czemu prowadzi krok Królowej Pomaré w poddaniu się pod opiekę Francyi.

Rząd Francuzki niewątpi o ważności wyspy Tahiti jako kolonii, handel tutejszy coraz się wzmaga. Okręty z Sydney (Nowej Hollandyi) przywożą tu mąkę zbożową a w zamian biorą kawę i cukier. Wiele okrętów trudni się tu połowem pereł; wszyscy łowcy wielorybów południowej półkuli tu się zatrzymują; wielkie przestrzenie żyznej a nieuprawnej ziemi, mogą się z czasem zamienić w bogate plantacye.

Belgija. *Bruxella 7 Kwietnia.* W skutku głosowania izby reprezentantów na wniosek Ministra Wojny jenerała de Liem, którem żądanie jego pewnej summy na wydział przez niego zarządzany zostało odrzucone, Minister ten wziął dymissyą i Król polecił tymczasowie portfel Wydziału Wojny, ministrowi prac publicznych P. Desmaisiéres.

Berlin. 9 Kwietnia. Król Jmć mianował Radzcę Tajnego P. le Coq swoim Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym przy Porcie Ottomańskiej na miejsce szambelana hrabi von Koenigsmarck.

New-York. Gazeta Bostońska the *Mercury* pod d. 1 Marca donosi, że fenomen niebieski postrzeżony w Paryżu dopiero 14 Marca, od ostatnich dni Lutego już był w różnych punktach uważany w Ameryce północnej. Toż potwierdza gazeta Portlandska the *Advertiser* i pod tąż datą.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 8 Kwietnia. Wczora izba Lordów przyjęła bez głosowania wniosek lorda Brougham pochwalający sposob w jaki traktat Washingtoński negocyowany był przez lorda Ashburton i oświadczający ukontentowanie izby z zawarcia tego traktatu. Wniosek ten był popierany przez J. K. W. Xięcia Cambridge, hrabię Aberdeen, lorda Colchester, lorda Denman i lorda Caernarvon; przeciw niemu mówili margrabia Lansdowne i lord Campbell — Potwierdza się wiadomość że Królowa Jmć z Xięciem Albertem odbędą w ciągu przyszłego lata podróż do Irlandyi; yacht Królewski ku temu przeznaczony będzie wspaniale ozdobiony; jest on jeszcze na warstacie i spuszczony będzie w końcu Maja. Pułki mające eskortować Królowę odebrały już rozkazy trzymania się w gotowości — Znajduje się teraz w Anglii jeden z wodzów pokoleń wysp Sandwich; przybył on w celu wyjednania od rozmaitych Rządów europejskich niepodległości tych wysp. Twierdzą że prośba jego dobrze była przyjęta przez Ministra Spraw Zagr. lorda Aberdeen, przez Posła Belgijskiego i że Stany Zjednoczone nie czynią trudności w jej zaskutecznieniu — Odebrano wiadomości z Lizbony po 27 Marca. Rząd Portugalski odrzucił *ultimatum* podane przez lorda Aberdeen względem urządzenia taryfy między dwoma Państwami; xżę Palmella umocowany jest do podania nowych warunków.

Paryż 8 Kwietnia. Izba parów przedwczora rozpoczęła a wczora ukończyła rozprawy nad projektem prawa o Radzie Stanu, który przyjęła 101 głosami przeciw 14 — Narzeczony Xiężniczki Klementyny przybył do Paryża — Król mianował Mistrzem (Gouverneur) J. K. W. Hrabi Paryża Następcy Tronu, jenerał-porucznika Baudrand, para Francyi, a Nauczycielem (instituteur) młodego xięcia, P. Regnier, professora Retoryki w Kollegium Charlemagne — Jenerał-porucznik Jacqueminot na nowo został mianowany wodzem naczelnym gwardyj narodowych Depart. Sekwany — Vicehrabia Perrot de Chezelle jest zaręczony z panną de Barante, córką posła francuzkiego w Petersburgu, zostającego w tej chwili na urlopie.

— Minister Marynarki dał rozkaz wyprawienia z Brest dwóch okrętow Rządowych do Haiti dla czuwania, wśród odbywającej się tam rewolucyi, nad interesami poddanych francuzkich.

Hiszpanija. Odebrano przez telegraf w Paryżu wiadomość że 3 Kwietnia odbyło się w Madrycie otwarcie Kortezów i że wszystko jest spokojne — Infant D. Francisco a Paulo przybył do Madrytu jako deputowany; obecność jego nie sprawia żadnego wrażenia i niema mowy o prowadzeniu go na prezydencyą Kortezów.

Konstantynopol 25 Marca. Dyrektor kwarantan P. Robert złożony został z urzędu i sam zarząd kwarantanowy zniesiony.

New-York 16 Marca. Senat skasował dwa mianowania uczynione przez prezydenta. P. Wise po trzykroć był przez niego naznaczany posłem do Anglii i tyleż razy przez senat odrzucony; toż z P. Cushing, mianowanym na Sekretarza Skarbu. Naznaczenie P. Everett Ministrem w Chinach zostało zatwierdzone. — P. Spencer, Minister Wojny przechodzi na Sekretarza Skarbu, a portfel Wojny dostał się P. Judge Porter. — Ubieganie się o Prezydencyą jest już otwarte; głównemi kandydatami są: PP. van Buren i Calhoun, dotychczasowy Prezydent P. Tyler podaje się także i być może, przez zwarcie się partyj dwóch głównych spółzawodników, ten ostatni się utrzyma.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

ASTRONOMIA.

O KOMECIE 1843 ROKU.

Swietne zjawisko, które blisko od miesiąca daje się widzieć w wielu punktach Europy na zachodniej części nieba, nie przestaje zwracać uwagę astronomów tym więcej, że niebyło przez nich przepowiedziane, co dowodzi iż jeżeli jest kometą, ta albo jest zupełnie w naszém systemacie nową, albo peryod jej biegu jest bardzo długoletni. Jakkolwiek bądź chcemy zachować pamięć tego fenomenu i w tym celu dajemy naszym czytelnikom wyobrażenie części firmamentu w której był on uważany w Paryżu, w połowie zeszłego miesiąca, i dopokąd się wątpliwość ostatecznie niewyjaśni, będziemy o niém mówili jak o komecie.

Była ona postrzeżona naprzod w Paryżu, pierwszych dni Marca i to nie przez astronomów z urzędu, lecz przez przechadzających się po ulicach. Do 14 tegoż miesiąca naprzód pochmurność nieba, a potém światło xiężyca w pełni, przeszkodzało dokładnym obserwacyom. 18 i 19 Marca przedsięwzięto wcześnie środki do ścisłych postrzeżeń, z których wynikło co następuje.

Głowa czyli jądro komety miało widzialnej wielkości od 2 do 3 minut. Znajdowało się o jeden stopień ku wschodowi od gwiazdy η konstellacyi Eridanu, ogon zaś kończył się o dwa stopnie wyżej gwiazdy η konstellacyi Zająca. Widzialna długość ogona była 43 stopnie, szerokość około jednego stopnia. Wszędzie był prawie równowązki; koniec jego nieco zgięty na 1½ stopnia. Zgięcie to w kometach ukazuje kierunek ich biegu. Godną uwagi w tym ogonie rzeczą jest, iż światło jego wszędzie jednostajne, kiedy w innych kometach żywsze bywa po skrajach a wewnątrz ciemniejsze, co ma pochodzić od konieczności ich ogonów, które widzimy z boku. Dotąd dla niesprzyjającego stanu nieba nieuczyniono w Paryżu trzeciej obserwacyi, mogącej dać nam wyrachowanie elementów linii którą to ciało przebiega, co byłoby nieodżałowaną dla nauki stratą; lecz mamy nadzieję że inne obserwatorya to dopełnią. Tymczasem ruch komety zdaje się być powolny od zachodu na wschod, podnoszenie się proste po dwa stopnie na dzień, zboczenie południowe codziennie zmniejsza się z powodu zbliżania się komety do równika, po 20 minut na dobę.

P. Arago czynił nad nią doświadczenia z narzędziem przez się wynalezionėm, zapomocą którego można wyśledzić czy światło widzianego ciała jest jego własne lub od innych ciał świecących odbite. Doświadczenia te pokazały że kometa ma swoje własne światło i że odbicie przez nię promieni słońca jest prawie nic nieznaczące.

Rysunek tu przyłączony wyobraża kometę jak była widziana w Paryżu, 19 Marca (n. kal.) o 7 godz. wieczor. Dolna linija rysunku przedstawia poziom; jądro komety znajduje się przy gwiazdzie η Erydanu a ogon kończy się u gwiazdy η Zająca. Na lewo, po nad końcem ogona, pod lit. S jest *Syrius*z, najświetniejsza gwiazda naszej półkuli; nieco niżej i na prawo widać całą konstellacyą *Oriona* z gwiazdą *Rigel* (litera R) stanowiącą prawe kolano Oriona, tuż przy ogonie komety. Nad nią *Trzej Królowie*; *Aldebaran* i *Oko Byka* są bardziej na prawo.



W oczekiwaniu ściślejszych obserwacyj, któreby nam dały poznać bieg, kierunek i inne własności tego godnego uwagi zjawiska, umieszczamy artykuł o komecie znakomitego Petersburskiego astronoma P. Struwe.

«Jeżeli kometa idąca od słońca, wychodzi z promieni słonecznych przy nader południowém od Równika zboczeniu, im północniejsze jest miejsce, tym poźniej w niém będzie widzialną. Tak się też stało z kometą która się zjawiła niedawno dla mieszkańców południowej Europy. 8 Marca (n. kal.) była widziana w Lizbonie, 12 tegoż m. angielski astronom Cooper widział ją w Nice. 17 Marca poraz pierwszy postrzeżono jej ogon w Paryżu i w tymże czasie ruski astronom P. Knorre w Nikołajewie i P. Plantamour w Genewie ujrzeli jej jądro. Wiadome dotąd obserwacye ku oznaczeniu położenia tej komety zaczęły się 18 Marca, Berlińskie 20 tegoż m. Im dalej na północ, tym poźniej była postrzegana i dla tego my, najpółnocniejsi z europejskich astronomów, dowiedzieliśmy się o jej zjawieniu się wprzód nim można było ją widzieć lub rozpoznać. Wprawdzie niemało postrzegaczy, a w tej liczbie i na Pułkowskiém obserwatorium, zauważali na zachodniém niebie ślady ogona, lecz nie mogli wnieść ztąd że to była kometa i jeszcze nadzwyczaj świetna. Po odebraniu pierwszych wiadomości z zagranicy było tu kilka dni pochmurnych i obserwacye nie wcześniej jak 4 Kwietnia mogły być rozpoczęte. Lecz to było napróżno, gdyż nawet znany z bystrości wzroku astronom Akademii Nauk P. Wiszniewski, który obserwował komety 1807 i 1811 roku długo jeszcze potém jak te znikły z oczu innych astronomów, pracował daremnie, równie jak i Pułkowscy astronomowie. Jasny zmrok wieczorny wiele już w naszych

stronach postąpił, a światło komety znacznie osłabło, gdyż ona szybko oddalała się tymczasem od słońca i ziemi. I tak, my, północni astronomowie, niemogliśmy widzieć komety i musieliśmy poprzestać na cudzoziemskich obserwacyach.

«Astronomowie południowej Rossyi, Germanii i Francyi, również niewidzieli komety w całej jej świetności. Ona musiała daleko wspanialej wydawać się na południowej półkuli ziemskiej i należy oczekiwać zajmujących wiadomości o niej z Przylądka Dobrej Nadziei gdzie się znajduje wyborne obserwatorium pod kierunkiem znakomitego astronoma P. Maclear.

«Jakkolwiek były ograniczone obserwacye nad położeniem komety, wszakże wyrachowanie jej drogi dało już dwa ciekawe wypadki. Wiadome dotąd Berlińskie obserwacye od 20, dochodzą do 28 Marca. Tam to jeden z celniejszych pracowników naszej epoki P. Encke wymierzył paraboliczną drogę na której kometa znajdowała się najbliżej słońca 27 Lutego (n. kal.) i przytém najbliżej ze wszystkich znanych dotąd komet, mianowicie, odległość jej od słońca wynosiła nie więcej jak $\frac{3}{1000}$ średniej odległości ziemi od słońca. W tém najbardziej godna uwagi, że takim sposobem droga komety przechodziłaby na wskróś przez widzialną nam bryłę słońca. Ztąd wniosek i że albo znaleziona paraboliczna linija nie jest dokładna, albo że słońce przez nas widziane nie jest ciałem zsiadłém, lecz świałą sferą, otaczającą jądro mniejszej objętości, przepuszczającą przez się kometę, albo nakoniec trzeba przypuścić że ta ostatnia była zwrócona ze swego kierunku przez jakąkolwiek nam nieznaną planetę, bliższą jeszcze słońca niż Merkuryusz, który poczytujemy za najbliższy. Te wątpliwości zapewna wyjaśnią się z odebraniem bardziej zaspokajających wiadomości z Przylądka Dobrej Nadziei (*).

«P. Schumacher, w okolném piśmie do astronomów daje zdanie, że ta kometa odbywa swój obieg w 175 lat i przeto należy do jednej kategoryi z kometą Halleya i jest tą samą która się ukazywała w latach 1668, 1493, 1317, 1143, 968, 442, i 268 Ery Chrześciańskiej.»

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 6 Kwietnia.

Za rubel srebrny:

Na Londyn . . . . na 3 m. 37 $\frac{11}{32}$, pens.
— Amsterdam . . . . — — — » cens.
— Hamburg . . . . — — — 33 $\frac{15}{16}$, 34 szel.
— Paryż . . . . — — — 397 $\frac{1}{2}$, 399 cent.

(*) Podług ostatniej poczty Paryskiej P. Arago złożył Akademii nauk wyrachowania, dowodzące błędności rachuby P. Encke, a przeto i wypadających z niej wniosków. *(Wyd.)*

UWIADOMIENIE

O KIJOWSKIM ZAKŁADZIE SZTUCZNYCH WÓD MINERALNYCH.

«Ośm lat upływa, odkąd w Kijowie istnieje zakład sztucznych wód mineralnych, osnowany na akcyach stowarzyszenia. Zakład ten, będąc rządzony osobnym Komitetem, złożonym z PP. akcyonistów pod prezydencyą P. Kijowskiego wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora, obok wybornego swego urządzenia, w zupełności odpowiada myśli troskliwej zwierzchności w ustanowieniu go dla publicznego pożytku, szczególniej pod względem fizycznym. Łącząc w sobie wszystkie celniejsze Europejskie źrodła przy pomyślnym wpływie stale umiarkowanego klimatu, przy wyborném położeniu miejsca, i przy wszelkich innych korzyściach i wygodach dla chorych, bardzo wielu z nich przyniosł doznaną pomoc, wielu cierpiącym zastarzałe i uparte choroby znaczną ulgę a innym, dotkniętym niewyleczonemi niemocami, dał przynajmniej tę ostatnią pociechę, jaka się nabywa znacznym kosztem za granicą. Umieszczający się poniżej wykaz skuteczności leczenia sztucznemi wodami może każdego bezstronnego przekonać o niewątpliwej pożyteczności tego dobroczynnego zakładu.

	Było chorych.	Z ich liczby: Wyzdrowiało.	Otrzymało polepszenie.	Pozostało w dawnym stanie.
W ciągu lata 1835	56	10	46	«
— — — 1836	121	47	74	«
— — — 1837	59	47	29	«
— — — 1838	75	46	29	«
— — — 1839	41	19	22	«
— — — 1840	69	39	18	12
— — — 1841	73	51	18	4
— — — 1842	45	24	13	8
Ogół	539	266	249	24

W roku bieżącym zakład rozpocznie swoje działania, jeżeli stan powietrza nie przeszkodzi, od 1 Maja — i będzie otwarty do 15 Września i dalej, według pory roku.

3.

OD WYDAWCY.

Z powodu Świąt przyszły numer Tygodnika wyjdzie od dziś za tydzień, 16 Kwietnia.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Апрѣля 8-го 1843. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.